

Sygnatura akt I C 875/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 22-12-2017 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Bartłomiejczak

Protokolant: st.sekr.sąd. Teresa Konieczka

po rozpoznaniu w dniu 18-12-2017 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. L.

przeciwko K. S.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powódki kosztami procesu,
3. przyznaje adw. A. M. ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu w Koninie kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) brutto tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce.

SSR Magdalena Bartłomiejczak

Sygn. akt I C 875/17

UZASADNIENIE

H. L. wystąpiła w dniu 29 marca 2017 r. przeciwko K. S. z pozwem o zapłatę kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wywodziła, że żyła z pozwanym w konkubinacie od 1993 r. do dnia 15 października 2016 r. W tym czasie pracowała w gospodarstwie rolnym pozwanego, opiekowała się jego ciężko chorą matką, gotowała, sprzątała, prała a za swoją pracę nie otrzymywała wynagrodzenie tylko mieszkanie i wyżywienie. Zdaniem powódki pozwany, korzystając z pracy partnerki, i zaoszczędził wydatki, które musiałby ponieść na opłacenie pomocnika w gospodarstwie, przy opiece nad matką oraz pomocy domowej. Jako podstawę prawną swego roszczenia powódka wskazała art. 405 kc w zw. art. 410 § 2 kc. Pismem z dnia 10 listopada 2017 r. powódka rozszerzyła powództwo domagając się zapłaty kwoty 30.000 zł, jako rozliczenia za cały okres trwania konkubinatu. Powódka wywodziła, że wszelkie prace wykonywała po to, aby osiągnięty został określony cel – umocnienie konkubinatu z pozwanym i dalsze szczęśliwe życie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zarzucił, że udostępnił powódce pokój i zapewnił wyżywienie, jednak nie żył z powódką w konkubinacie. Zdaniem pozwanego powódka nie wykonywała pracy w gospodarstwie rolnym, a większość czasu spędzała poza domem na spotkaniach towarzyskich, a pozwany sam sobie gotował i sam sprzątał. Pozwany podniósł również, że od 2005 r. wydzierżawia nieprzerwanie swoje gospodarstwo i pobiera rentę

strukturalną. Nadto pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia, podnosząc, że termin przedawnienia roszczeń okresowych wynosi 3 lata a powódka nie zgłaszała dotychczas żadnych roszczeń.

Sąd ustalił, co następuje:

H. L. pracowała na przełomie lat 80 i 90 jako opiekunka osób chorych, a jej usługi finansowane były przez Gminę W..

(bezsporne)

W 1990 r. powódka podjęła się opieki nad L. S. – matką K. S.. Za pracę tę powódka otrzymywała wynagrodzenie z Gminy W..

(bezsporne)

K. S. prowadził gospodarstwo rolne o powierzchni 6,63 położone w D. – K.. W gospodarstwie uprawiane były ziemniaki, zboża, hodowana była trzoda chlewna i drób.

(bezsporne)

W 1991 r. powódka zamieszkała w gospodarstwie rolnym pozwanego, początkowo w budynku gospodarczym, a następnie w budynku mieszkalnym. Strony żyły w konkubinacie, mieszkały w jednym pokoju, spały w jednym łóżku. Drugie pomieszczenie w domu - kuchnię do dnia śmierci w 1997 r. zajmowała matka pozwanego.

(dowód: zeznania świadków A. G. k. 61v-62, W. N. k. 62-63, I. K. k. 63-63v, M. P. k. 113-114, zeznania powódki k.114-115)

Powódka zajmowała się pracami domowymi, prała, sprzątała, gotowała, pomagała przy inwentarzu oraz w pracach polowych w gospodarstwie.

(dowód: zeznania powódki k. 114-115, zeznania świadków A. G. k. 61v-62, W. N. k. 62-63, I. K. k. 63-63v, J. Z. k. 112-113, M. P. k. 113-114)

Strony spędzały razem święta, czas wolny, jeździły razem na zakupy. Powódka zajmowała się też matką pozwanego, która była osobą schorowaną i leżącą.

(dowód: zeznania powódki k. 114-115, zeznania świadków A. G. k. 61v-62, W. N. k. 62-63)

Powódka, nawiązując relację z pozwanym pozostawała w związku małżeńskim. Mąż powódki przebywał wówczas w zakładzie karnym, zmarł w 2000 r. Powódka nie podejmowała żadnych kroków w celu rozwiązania małżeństwa.

(bezsporne)

W 2005 r. pozwany wydzierżawił gospodarstwo rolne, aby otrzymać rentę strukturalną, pozostawiając sobie ok. 0,5 ha gruntu. Na pozostawionym gruncie powódka uprawiała warzywa, truskawki, sadzone były tam również ziemniaki. Powódka robiła przetwory na zimę, z których korzystał zarówno pozwany jak i ona sama. Strony wspólnie spożywały również inne plony z gospodarstwa, a także mięso z wyhodowanych zwierząt.

(dowód: umowa dzierżawy k. 20, k. 21, zeznania świadków A. G. k. 61v-62, M. P. k. 113-114)

Żyjąc w konkubinacie, strony nie prowadziły wspólnego budżetu. Powódka posiadała własne środki finansowe najpierw w postaci alimentów na dzieci, z których utrzymywane było czworo jej dzieci, a następnie wynagrodzenia za pracę opiekunki. Po zaprzestaniu wykonywania tej pracy powódka otrzymywała zasiłek dla bezrobotnych, a potem zapomogi z ośrodka pomocy społecznej. Nadto powódka otrzymywała z pomocy społecznej żywność. Pozwany utrzymywał się z dochodów gospodarstwa rolnego, a następnie z renty strukturalnej.

(dowód: zeznania świadków A. G. k. 61v-62, W. N. k. 62-63, I. K. k. 63-63v, J. Z. k. 112-113, M. P. k. 113-114, zeznania powódki k. 114-115, zeznania pozwanego k. 115-116v)

Powódka nie uiszczala pozwanemu żadnych opłat za mieszkanie, czasem dokładała do rachunku za energię elektryczną.

(dowód: zeznania powódki k.114-115 zeznania pozwanego k.115-116v, zeznania świadka W. N. k. 62-63)

W czasie trwania związku stron pozwany nie zakupił żadnej cennej rzeczy, nie dokupił gruntów, jego gospodarstwo nie powiększyło się ani nie rozwinęło.

(dowód: zeznania świadków W. N. k.62-63, I. K. k. 63-63v, M. S. k. 64v-65, J. Z. k. 112-113)

Pozwany z własnych środków sfinansował otynkowanie budynku mieszkalnego, nie czyniąc w czasie konkubinatu z powódką żadnych innych remontów czy rozbudowy istniejących budynków.

(dowód: zeznania pozwanego k. 115-116v, zeznania powódki k. 114-115 zeznania świadka J. Z. k. 112-113, M. P. k. 113-114 k.)

Po śmierci matki pozwanego w 1997 r. między stronami zaczęło dochodzić do nieporozumień, ale ich związek trwał nadal. W 2016 r. nieporozumienia przybrały na sile, pozwany odnosił się do powódki w sposób wulgarny, zamykał przed nią drzwi domu. Między stronami zanikły relacje intymne. Każda ze stron na własny rachunek kupowała sobie żywność i oddzielnie gotowała. Na zachowanie pozwanego powódka skarżyła się znajomym.

(dowód: zeznania powódki k.114-115, zeznania pozwanego k. 115-116v, zeznania świadków W. N. k. 62-63, I. K. k. 63-63v, J. Z. k. 112-113, M. P. k. 113-114)

W miejscu zamieszkania stron wielokrotnie interweniowała Policja, dla K. S. od 14 czerwca 2016 r. prowadzono Niebieską Kartę z uwagi na przemoc psychiczną stosowaną wobec konkubiny.

(dowód: informacja Zespołu (...) k. 92, informacja Komisariatu Policji w K. k. 106)

Ostatecznie powódka wyprowadziła się od pozwanego w październiku 2016 r. w asyście Policji i zamieszkała w sąsiednim siedlisku.

(bezsporne)

Powódka choruje na cukrzycę, nadciśnienie i inne schorzenia. Przyjmuje na stałe leki, których koszt to 100-120 zł miesięcznie. Obecnie powódka utrzymuje się z renty w wysokości 517 zł.

(dowód: zeznania świadka W. N. k. 62-63)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków i stron oraz dokumentów.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania córek powódki A. G. i W. N., ponieważ zeznania te znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków I. K., J. Z. i M. P. oraz w zeznaniach samej powódki. Zeznania te pochodzą od osób najbliższych powódce i w pewnym stopniu nacechowane są negatywnymi emocjami wobec pozwanego, niemniej nie można im odmówić wiarygodności, skoro są zbieżne z zeznaniami wymienionych świadków. W ocenie Sądu świadkowie złożyli szczerze zeznania, zgodne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd dał również wiarę zeznaniom I. K., J. Z. i M. P., ponieważ w istocie zeznania te choć różniły się szczegółami były tożsame co do istotnych okoliczności. Zeznania te korelowały również z zeznaniami córek powódki. I. K., J. Z. i M. P. szczerze wskazywały jakie okoliczności istotne w sprawie poznały naocznie, a jakie znały wyłącznie z relacji czy to powódki czy innych osób.

Jedynie częściowo Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. S. i A. S.. Z zeznań tych wynika, że świadkowie byli negatywnie nastawieni do powódki, co znalazło odzwierciedlenie w ich zeznaniach. Nadto na podstawie zeznań pozostałych świadków Sąd uznał, że nie przebywali oni w domu pozwanego tak często, jak podawali, zatem swoją wiedzę o stosunkach łączących strony, podziale obowiązków i zasadach codziennego funkcjonowania stron czerpali oni zdaniem Sądu jedynie z przekazów pozwanego i to poczynionych już po rozstaniu stron, stąd też ich brak wiedzy dotyczący wykonywania prac w domu czy w gospodarstwie. Powyższe spowodowało, że ustaleń faktycznych na podstawie zeznań tych świadków, Sąd dokonał w minimalnej części.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania powódki. Sąd odmówił im wiary w zakresie, w jakim powódka zeznawała, że przekazywała pozwanemu comiesięcznie kwotę 50 zł na rachunki. Zeznań tych nie potwierdził żaden z przesłuchanych świadków, pozwany przyznał tylko, że powódka dawała mu czasem pieniądze, kiedy mu ich brakowało. Nadto przez wiele lat powódka dysponowała jedynie zapomogami z ośrodka pomocy społecznej, które otrzymywała w różnej wysokości, a z których, jak sama zeznała, kupowała dla siebie żywność, ubrania i leki i częściowo wspomagała córki, w ocenie Sądu z tego powodu, powódka nie posiadała już środków, aby co miesiąc przekazywać pozwanemu 50 zł na rachunki. W pozostałym zakresie zeznania powódki okazały się zgodne z zeznaniami I. K., J. Z. i M. P., a także A. G. i W. N..

Częściowo wiarygodne okazały się również zeznania pozwanego. Sąd nie dał im wiary w części, w której twierdził, że nie żył w konkubinacie z powódką, albowiem zeznania te były sprzeczne z zeznaniami I. K., M. P., J. Z., W. N. i A. G., a także zeznaniami samej powódki. Sąd nie dał wiary tym zeznaniom także w części, w której pozwany zaprzeczał, że powódka wykonywała prace w domu i w gospodarstwie, oraz że odnosił się do powódki w niewłaściwy sposób, ponieważ stały one również w sprzeczności z zeznaniami wymienionych świadków. Nie znalazły też żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym insynuacje pozwanego, iżby powódka wynosiła z jego domu przetwory, owoce, warzywa czy też dotyczące kradzieży roweru i odzieży. W pozostałej części zeznania pozwanego były zgodne z zebrany materiał dowodowy.

Dokumenty na podstawie, których poczyniono ustalenia faktyczne nie budziły, w ocenie Sądu, wątpliwości co do autentyczności jak i wiarygodności, a co istotne nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rolnika na okoliczność wyliczenia wartości pracy powódki w gospodarstwie pozwanego, albowiem dowód ten wobec uznania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie co do zasady, okazał się zbędny, a jego przeprowadzenie prowadziłoby do niepotrzebnego przedłużenia postępowania i zwiększenia jego kosztów.

Sąd zważył co następuje:

Powódka jako podstawę prawną swego roszczenia wskazała art. 405 kc w zw. z art. 410 § 2 kc.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Stosownie zaś do treści art. 410 § 1 i 2 kc przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powódka żądała zwrotu wartości swych świadczeń na rzecz pozwanego wskazując, że cel tych świadczeń wobec zakończenia konkubinatu nie został osiągnięty.

Sąd uznał powództwo za niezasadne w całości.

Rozliczenia majątkowe byłych konkubentów mogą być wprowadzone dokonane na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, o ile nie można zastosować np. norm dotyczących zniesienia współwłasności, czy też rozliczeń między właścicielem a posiadaczem rzeczy. Pogląd taki jest już ugruntowany w judykaturze, o czym świadczy mnogość orzeczeń w tym względzie np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1966 r. w sprawie III PZP 28/66, z dnia 30 stycznia 1970 r. w sprawie III CZP 62/69, z dnia 27 czerwca 1996 r., sygn. akt III CZP 70/96, OSNC 1996/11/145 oraz wyroki z dnia 26 czerwca 1974 r., sygn. akt III CRN 132/74, , z dnia 16 maja 2000 r., sygn. akt V CKN 32/00, OSNC 2000/12/222, z dnia 7 maja 2009 r., sygn. akt IV CSK 27/09).

Niemniej nie w każdym przypadku żądanie takich rozliczeń może zostać uwzględnione.

W niniejszej sprawie Sąd musiał zbadać, czy wykonywanie przez powódkę pracy w domu pozwanego, w jego gospodarstwie rolnym i przy opiece nad matką nosiło cechy nienależnego świadczenia prowadzącego do wzbogacenia się pozwanego kosztem powódki.

Bez wątpienia strony żyły w nieformalnym związku, prowadziły normalne życie rodzinne, wykonywały codzienne obowiązki domowe i zajmowały się gospodarstwem rolnym. Powódka mieszkała w domu pozwanego, nie uiszczając za to żadnych opłat, korzystała z plonów z gospodarstwa rolnego.

W tej sytuacji nie można uznać podejmowania przez nią prac domowych i gospodarskich za świadczenie nienależne – takie, którego cel nie został osiągnięty. Zdaniem Sądu cel ten realizował się w codziennym funkcjonowaniu stron w ramach konkubinatu. Każda ze stron czyniła na rzecz drugiej przysporzenia – powódka, świadcząc pracę, pozwanym, udzielając powódce mieszkania i przynajmniej częściowo wyżywienia. Powódka nie poczyniła żadnych świadczeń „na przyszłość” nie dokonała żadnych nakładów na majątek pozwanego, nie przekazywała mu żadnych środków finansowych poza tymi niewielkimi środkami zużytymi na bieżące potrzeby, nie można więc uznać, że cel jej świadczeń nie został osiągnięty. Wręcz przeciwnie wykonywanie przez nią prac domowych, gospodarskich czy przy opiece nad L. S. na równi z pozwanym czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, zyskiwało bowiem ekwiwalent w darmym zamieszkiwaniu u pozwanego i korzystaniu z plonów gospodarstwa rolnego.

Wbrew twierdzeniom powódki za cel świadczenia pracy przez powódkę nie można uznać dążenia do zawarcia z pozwanym małżeństwa. Powódka, kiedy wprowadziła się do pozwanego pozostawała w związku małżeńskim z innym mężczyzną i nie czyniła żadnych starań, aby to małżeństwo rozwiązać. Z materiału dowodowego nie wynika też, iżby przez 16 lat konkubinatu po śmierci męża w 2000 r., czyniła jakieś starania, aby związek z pozwanym, sformalizować.

Nadto jeśli chodzi o wykonywanie opieki nad matką pozwanego obowiązanej do pokrycia jej kosztów byłaby ewentualnie L. S., względnie jej spadkobiercy, których krąg nie jest znany.

W czasie trwania konkubinatu pozwany kosztem powódki nie nabył żadnych cennych przedmiotów, nie rozwinął swojego gospodarstwa, nie uzyskał wyższych dochodów. Nie zostało też wykazane, aby zgromadził oszczędności.

Przed związaniem konkubinatu pozwany sam wykonywał wszelkie prace związane z opieką nad chorą matką, prowadził dom i pracował w polu i przy inwentarzu. Powyższa konstatacja prowadzi do wniosku, że pomoc powódki pozwanym nie była mu niezbędna, w związku z tym pobawione podstaw jest przypuszczenie, że gdyby nie praca powódki pozwany musiałby korzystać z pracy najemnej dla prowadzenia domu, gospodarstwa i opieki nad matką. Nie można zatem uznać za zasadne twierdzenia, że w związku z darmym wykonywaniem przez powódkę pewnych czynności pozwany zaoszczędził wydatki. Zresztą jak wynika z materiału dowodowego po wyprowadzeniu się powódki pozwany sam prowadzi dom i zajmuje się obejściem, nie korzystając w tym zakresie z płatnej pomocy.

Korzyść majątkowa w rozumieniu przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu istotnie może wiązać się z nieodpłatnym skorzystaniem z czyjejś usługi, z wyłączeniem usług świadomie spełnianych bezinteresownie (np. między osobami bliskimi). Korzyścią majątkową jest wówczas zaoszczędzenie wydatku na usługę. O takiej oszczędności można jednak

mówić tylko wtedy, gdy usługa była obiektywnie potrzebna wzbogaconemu i przy braku usługi wydatek musiałby być poniesiony (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie VI Ca 1381/15).

Powódka nie wykazała, że pozwany kosztem jej pracy nie pomniejszył swojego majątku, albowiem nie udowodniła, że jej świadczenia były konieczne dla normalnego funkcjonowania pozwanego.

Należy podkreślić, że powódka nie prowadziła też żadnej działalności mającej pomnożyć majątek stron, ani w takiej działalności nie pomagała. Żadna ze stron w okresie trwania konkubinatu nie powiększyła swojego majątku, a uzyskiwane dochody przeznaczane były na bieżące potrzeby. Pozwany cały swój majątek zgromadził przed zawiązaniem konkubinatu. W okresie konkubinatu pozwany dokonał jedynie otynkowania budynku mieszkalnego i gospodarczego, przy czym uczynił to z własnych środków pochodzących z renty strukturalnej.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę Sąd uznał, że roszczenie powódki jest w całości niezasadne i w punkcie 1 oddalił powództwo.

W punkcie 2 wyroku Sąd na podstawie art. 102 kpc nie obciążył powódki, mimo przegrania przez nią procesu kosztami poniesionymi przez pozwanego. W ocenie Sądu powódka nie byłaby w stanie kosztów tych ponieść, utrzymuje się bowiem z emerytury w wysokości ok. 500 zł, nie posiada żadnego majątku i jest osobą schorowaną. Nadto zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu sprzeciwia się w ocenie Sądu charakter sprawy.

Powódka po stawiennictwie na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 r. zgłosiła wniosek o zwrot kosztów podróży do Sądu, który to nie mógł odnieść skutku wobec faktu, że powódka proces przegrała w związku z tym nie należy jej się zwrot kosztów procesu, w tym kosztów podróży do Sądu.

W punkcie 3 wyroku Sąd na podstawie przyznał adw. A. M. ze Skarbu Państwa wynagrodzenie w kwocie 4.428 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce.

SSR Magdalena Bartłomiejczak